



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 162

Częstochowa, piątek 12 lipca 1946 r.

Rok II.

„Niech żyje Hitler“ wofali podżegacze

Przesłuchanie świadków w procesie kieleckim

(Telefoniem od własnego korespondenta)

KIELCE. — W dniu 10 lipca odbywa się w dalszym ciągu przewód sądowy w sprawie 12 oskarżonych o udział w pogromie Żydów. Zeznają świadkowie: Cetnar Maria, Ran Zofia, Markiewicz Wanda, Salaś Antoni, Abramowicz Edward, Rubik Jan, Wach Roman, Tarczyka Jan, Kocetkowski Tadeusz, Rybak Henryk, Oleżński Kazimierz, Cukier Mojżesz, Suchman Ewa, Białkowski Józef, Arendarski Leopold, Witelisi Henryk, Bujakowa, Czerwiński Władysław, Moszkowicz Abram, Blaszczyk Walenty, Bartoszyński Jan.

Zeznania początkowych świadków nie wnoszą do sprawy nic specjalnie ważnego. Dopiero zeznania Rybaka Henryka są dla sprawy istotne. Świadek ma lat 21, z zawodu robotnik. Był na miejscu zajścia i widział przebieg pogromu. Spośród oskarżonych poznaje Biskupka i Pokrzywińskiego. Słyszał, że Biskupka wznosiła okrzyki antyzardowe. Krzyczała: „Bie Żydów! Mamy rząd żydowski komunistyczny! Tym podchwycił okrzyki. Biskupka nie reagowała na uspokajanie jej przez wojskowych. Świadek widział Pokrzywińskiego w tłumie ludzi, bijących kogoś leżącego na ziemi. Nie znając oskarżonego, zapisał sobie numer jego roweru 18-99. Spośród dowodów rzeczowych rozpoznaje ubranie i rower świadka. Widział, że podczas zajścia Pokrzywiński trzymał w ręce kawał drzewa. Przy trupie kobiety Pokrzywińskiego nie widział. Oburzony był zajściem i starał się pomóc do ujęcia sprawców, gdyż jest przeciwnikiem rasizmu. Starał się również upokoić ludzi. Na to otrzymał odpowiedź, że nie jest Polakiem, gdyż chce Polskę sprzedać Żydom. Tym wznosił okrzyki: „Niech żyje Hitler, ponieważ wymordował Żydów!“

Zeznania św. Cukiera Mojżesza. Świadek kuleje, widac rany na głowie. Ma lat 27. Z zawodu krawiec. Przyjechał z ZSRR. W przejeździe do skarżyska, skąd pochodzi, za trzymał się w Kielcach, przy ul. Planty 7. Rano dnia 7 wysłuchał krzyki jakiejś kobiety o zamordowaniu dzieci, na co Żydzi początkowo nie zwracali uwagi. Spośród oskarżonych rozpoznaje Blachuta. Opowiada, że kiedy po pobiciu go przez nieznaną mu sprawców odzyskał przytomność i chciał udać się po wodę, zobaczył Blachuta, który kopnął go i uderzył pięścią w głowę. Na stopnie kazał mu zdjąć buty, straszac go bagnetem. Świadek zjął buty, których jednak Blachut nie zdążył zabrać, ponieważ w tej chwili został aresztowany. W szeregu przedstawionych mu fotografii nie rozpoznaje nikogo. Twierdzi, że zajście trwało mniej więcej od godziny 9 do 17.

Świadek Działkowski Józef, urzędnik, lat 33 poznaje osk. Kuklińskiego, którego widział 4 lipca pomiędzy godziną 11 a 12 na miejscu zajścia. Widział, jak oskarżony jeden raz rzucił w leżącego Żyda kamieniem. Znajmie, że Kukliński nie miał norkwawo nei prawej ręki. Widział również, że jakiś człowiek dobijał leżącego Żyda, wbijając mu kij w zrywek. Mimo zeznań świadka Kukliński zaprzecza, że rzucił kamieniem.

Sw. Arendarski, lat 22, rozpoznaje Kuklińskiego. W tłumie słyszał okrzyki antyzardowe, widział, jak z klatki schodowej Planty 7 wyrzucono Żydw, których tłum natychmiast mordował. Twierdzi, że widział, jak Kukliński bil kamieniami leżącego człowieka. Twierdzi również z całym przekonaniem, że Kukliński miał obie dłonie po stronie wewnętrznej zakrwawione. Zapytał go, jak miał sumienie, będąc nie w ludzkiej krwi, na co Kukliński nie nie odpowiadał.

Sw. Suchman Ewa, lat 25, krawcowa. Mie szkała przy ul. Planty 7. Po 6 letnim pobycie w ZSRR wróciła do swego rodzinnego miasta Kielce. Spośród Żydów mieszkających w domu Planty 7 jest jedyną osobą niepozbity. W zeznaniach swych podaje chronologicznie przebieg zajścia, który trze na falami ciągłymi się od godziny 9 do 18. Po tym wszystko uciechło, gdyż Bezpieczeństwo wywołało reszta Żydów. W pokazanych przez prokuratora fotografiach rozpoznaje 16 letniego chłopca Naftalina. Spośród oskarżonych rozpoznaje Blachuta, twierdząc, że słyszała, jak krzyczał: „Niemy cy was nie wymordowali, to my was wymordujemy!“

Witelisi Henryk zeznało na temat zajęć antyzydowskich w pogromach. Jechał pociągami na linię Wrocław-Lublin. Bł świadkiem mordowania Żydów na stacjach Piotków i Szankowicki Górki. Widział, że

w zajściach brał czynny udział żołnierz armii Andersa.

Czerwiński, lat 26, będąc po południu na ul. Sienkiewicza słyszał, jak ktoś w tłumie ośmieszał ewentualne tłumaczenie przez władze zajścia z dnia 4 lipca udziałem NSZ. Człowiek ten mówił, że mamy trzy rządy: rosyjski, żydowski i polski, dlatego nie ma sprawiedliwości. Człowiekiem tym, którego świadek zatrzymał okazał się osk. Szezeńiak. Jednocześnie świadek zeznał, że w dzielnicy osk. Rurara, który chwalił się, że mordował Żydów i z damą pokazywał zakrwawione ubranie. Na to jedna z kobiet obecnych tam powiedziała: „To pan w takich spodniach! Trzeba było z Żyda ściągnąć kamgarnowe. Świadek twierdzi, że awantury ustaly o godzinie 18.

Świadek Moszkowicz po 6 latach pobytu w ZSRR wrócił do Polski. Do Kielce przyjechał, aby odwiedzić swego brata. Przepadkowo znalazł się na ul. Leonarda, gdzie spotkał znajomego, który prosił go o zaprowadzenie na ul. Leonarda 15. W domu tym na drugim piętrze mieszkali Kiszowie, którzy świadek przed tym nie znał. Spotkany przez Moszkowicza kolega, po załatwieniu interesu, jaki miał do Kiszowej, wyszedł. Kiszowa zaś prosiła Moszkowicza, aby został z nią, ponieważ była w domu sama z małym dzieckiem i bała się, aby co się jej nie stało. Chwile później do mieszkania przyszli 3 milicjanci, którzy przeprowadzili rewizję, szukając broni, a nie znalazwszy jej odeszli, polecając nikomu nie otwierać drzwi. Po jakimś czasie jeszcze dwukrotnie dobijano się do drzwi, jednak Kiszowa nie nie chciała otworzyć. Kwadrans później zapukał ktoś, podając się za Milicję. Wobec tego, słuchając władzy, otworzono. Do mieszkania weszli 4 mężczyźni, którzy kazali obecnym ubierać się, zabrac wszystko co wartościowe i wychodzić. Dziecko kazali zabrać. Po tym zamknęli drzwi na klucz i Kiszowa z Moszkowiczem, który niosł dziecko, wyprowadzili na ulicę. Na ulicy Hipoteckiej zatrzymano samochód do którego wszyscy wsiadli. Mazur siedział w szo-

fere, reszta zaś w tyłu. Świadek rozpoznaje oskarżonych: Mazur, Sliwa, Nowakowkiego i Pruszkowskiego. Opowiadał, że Kiszowa po drodze prosiła, aby im darowano życie, za co odda im wszystko co posiada. Prosiła o litosć dla swego 6 tygodniowego dziecka. Żaden z oskarżonych nie na to nie odpowiadał. Pruszkowski zaś wskazał na Nowakowskiego, mówiąc, że to on jest kierownikiem Bezpieczeństwa, do którego należy się zwracać. W lesie, do którego pojechali Mazur kazał im oddać wszystko co ma ją i wyciągnął Kiszowa z samochodu. Podczas gdy oskarżeni naradzali się w rowie obok swego, Moszkowicz namówił Kiszowa do ucieczki. Zaczęli nieciąć, jednak Kiszowa, która była osłabiona niedawno przeby-

wym porodem upadła. Moszkowicz schował się w żyto, następnie uciekł do drugiego lasu, skąd udał się do Kielce, aby donieść o wszystkim Milicji. Po drodze zauważył, że jest śledzony. Na ulicy św. Aleksandra został napadnięty, przez tłum który zaczął go bić. Jako dowód pokazuje zakrwawione dokumenty i rany na głowie. Pobito go do utraty przytomności. Dopiero po jakimś czasie zapomniał się nim jakiś człowiek, który odprowadził go do szpitala. Na drugi dzień po odzyskaniu przytomności, złożył zeznania w sprawie Kiszowej. Wskazał miejsce, gdzie dokonano zbrodni. Nie znalazłono jednak Kiszowej. Ułano, że do szpitala, który odwiedził, że kobieta z dzieckiem została zastrzelona i pochowana. Miejsce, gdzie została pochowana wskazywali chłopcy.

Zeznania lekarzy biegłych

Zeznają: dr. Ocepa, dr. Janowski oraz dr. Majewski. Zostali wezwani do oględzin lekarskich zwłok pomordowanych Żydów, których dnia części nie została rozpoznana. Przeważnie przyczyna śmierci różnorodna, czasami, czasami tak pomałdżonych, że kości poruszały się jak w worku. Kilka zwłok miało rany postrzałowe. M. in. prezes komitetu dr. Kahane otrzymał 3 rany śmiertelne. W dalszym ciągu dr. Ocepa zeznał, że stwierdził u kobiety, która była w 6-tym miesiącu ciąży, na styły ślady krwiawe, pochodzące prawdopodobnie z bicia, na co szły. Ogółem dr. Ocepa obejrzał 16 zwłok.

Dr. Janowski obejrzał 22 zwłok. U pierwszej grupy złożonej z 17 zwłok stwierdził śmierć na skutek strzaskania czaszki, u dwóch osób rany postrzałowe, u jednej rany od postrzału i zmiażdżenie czaszki. — Jedna osoba odniosła rany klute nożem lub bagnetem. Twierdzi, że uderzenia w głowę zadawane były z ogromną siłą; dwójce zwłok miało zbrojne kijem szkielet, tak, że stercały drzazgi. Widział również kobietę z dzieckiem płci żeńskiej, zmarłych na skutek ran postrzałowych w głowę.

Na zdjęciu przedstawiającym Kiszowa z synem rozpoznaje oglądana przez siebie kobietę. Pozostałe trupy oglądał dr. Bawor. Dr. Majewski opatrzył ogółem 42 rannych, w tym 10 kobiet. Ran postrzałowych 5, reszta rany tłuczone. Spośród rannych 3 osoby zmarły, nie odzyskawszy przytomności, 3 walcza ze śmiercią. W szpitalu pod opieką dr. Majewskiego znajduje się również kobieta, która była w 8-mym miesiącu ciąży. Została ona ranna w brzuch niewiadomym narzędziem, na skutek czego trzeba było natychmiast poddać ją cesarskiemu cięciu. Dziecko zmarło.

ZWOLNIENIA CZŁONKÓW EGZEKUTYWY AGENCJI ŻYDOWSKIEJ W PALESTYNE

LONDYN (PAP). — W nocy nadeszła tu wiadomość, że wszyscy członkowie egzekutywy agencji żydowskiej w Palestynie zostali zwolnieni z aresztu. W kolach żydowskich wyrażana jest nadzieja, że zwolnienie zostaną również i aresztowani przywódcy żydowscy.

Niemcy powinni zapłacić 2500 milionów funtów odszkodowań

Należy jak najrychlej powziąć decyzję co do struktury terytorialnej Niemiec, ustalić politykę czterech mocarstw okupujących Niemcy oraz ustalić ogólnie wytyczne przyszłej konstytucji niemieckiej.

Władze okupacyjne nie mogą należycie pracować w Niemczech dopóki granice Niemiec są nieustalone. Konferencja pozdamska uchwaliła granice wschodnich Niemiec, natomiast granice zachodnie stanowią ciągle jeszcze kwestię otwartą.

Program odszkodowań wojennych ze strony Niemiec jest jednym z zasadniczych punktów polityki czterech mocarstw. Dlatego też Francja zgodziła się na zapromowany przez USA plan gospodarczy Niemiec, choć planem tym objęte są ziemię, do których Francja zgłosiła i zgłasza swoje pretensje.

Minister Bevin poparł plan rozwiązania pewnych zagadnień niemieckich zaproponowany przez ministra Brynesa.

Ponieważ minister Molotow nie zgodził się na przekazanie sprawy Niemiec zastępcy, ministrowie w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu dyskutować będą problemy niemieckie.

LONDYN (BBC). — Minister Molotow zgłosił pretensje ZSRR do 2500 milionów funtów tytułem odszkodowań wojennych. Poza tym przegno o rozbrojenia Niemiec na okres lat 40, a nie na 25, jak proponowały Stany Zjednoczone. Zarówno przemysł niemiecki, jak i hitlerzyści muszą być całkowicie zlikwidowane, zgodnie z postanowieniami konferencji w Jalcie i Poczdamie.

Korespondent radia brytyjskiego donosi z Paryża, że minister Brynes odpowiedział na zarzuty Molotowa, dotyczące demilitaryzacji Niemiec, że odbywa się ona zgodnie z dotychczasowymi postanowieniami przedstawicieli wojskowych wielkich mocarstw. Brynes poruszył również zagadnienie odszkodowań wojennych. Kwota 2500 milionów funtów, wymieniona z Jalcie,

miała służyć tylko jako podstawa do dyskusji. Po konferencji w Poczdamie okazało się natomiast, że Niemcy nie są w stanie zapłacić takiej sumy.

SPRAWA WZIECIA PRZEZ DANIE UDZIAŁU W KONFERENCJI POKOJOWEJ

SZTOKHOLM (PAP). — Z Kopenhagi donoszą, że 4 główne duńskie partie polityczne wspólnie poparły propozycję, aby Dania uczestniczyła w majowej się wkrótce zebrać konferencji pokojowej. Propozycja została wysunięta przez socjal-demokratów w imieniu innych partii i czasie szczegółowej dyskusji w sprawie południowego Szwecji w parlamencie duńskim. Skierowano, że przez wzięcie udziału w rokowania Dania będzie miała możliwość czynną nad swymi interesami narodowymi, związanymi z przyszłością południowego Szwecji. Rezolucja została przyjęta przez Najwyższą Izbę Parlamentu 97 głosami przeciwko 3, przy 15 wstrzymujących się od głosowania.

WIELKA CZWÓRKA ZALECA ODROTCZENIE ZGROMADZENIA ONZ

PARYŻ (PAP). — Ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki postanowili zalecić sekretarzowi ONZ Trygve Lie, aby odroczył generalne zgromadzenie ONZ z 3 września do 23 września. Przed powzięciem tej decyzji francuski minister spraw zagranicznych Bidault przypominał list Trygve Lie, wystosowany do konferencji paryskiej z prośbą o opinię ministrów spraw zagranicznych w sprawie daty generalnego zgromadzenia. Amerykański minister spraw zagranicznych Brynes stwierdził, że po konferencji pokojowej ministrowie spraw zagranicznych będą musieli zebrać się celem osiągnięcia definitywnego porozumienia w sprawie traktatów pokojowych.

Aby sprawiedliwości stało się zadość

Nie 61 ale 9 tysięcy zbrodniarzy wojennych winno być wydanych Polsce

Warszawa (SAP). — Polska Wojskowa Misja dla badania zbrodni wojennych została zorganizowana w marcu r. ub. Na czele jej stanął płk. Marian Muszkata. Misja posiada narazie 2 oddziały: jeden w strefie brytyjskiej w Bad Oegenhausen, drugi w strefie amerykańskiej w Wiesbaden. Oddziały w strefie radzieckiej, francuskiej oraz w Austrii są w toku organizacji. Misja posiada również delegatów w Londynie przy działającej tam Międzynarodowej Komisji dla spraw zbrodni wojennych.

Jest rzeczą konieczną, aby zorganizowana została również misja centralna przy komisji sojuszniczej w Berlinie, tam bowiem decydują się sprawy o wydanie przestępców wojennych i usta- la wytyczne postępowania w stosunku do nich. Szczególnie ważnym jest powołanie tej misji w czasie możliwie jak najwcześniejszym, aby na forum międzynarodowym móc przedstawić stanowisko społeczeństwa polskiego, zbierając się zresztą z opinia wszystkich narodów, która byłaby ofiarą agencji niemieckiej w kierunku przeciwdziałania z powodu niewłaściwego wypracowania na wolności SS-manów.

Jak wiadomo, porozumienia międzynarodowe nałożyły na sojuszników obowiązek ukarania wszystkich przestępców wojennych. Dotyczy to zarówno win, którym można dowość indywidualnie, tych w dokonaniu poszczególnych czynów zbrodniczych, jak i tych, co należą do organizacji przestępczych SS, SD, Gestapo itp. — ponosząc odpowiedzialność za zbrodnie przez te organizacje popełnione.

Praktykowane obecnie wypuszczenie na wolność SS-ów, w związku na ich niski stopień służbowy (do sierżanta włącznie), lub ze względu na ich młody wiek, godziłoby się w porządek międzynarodowy, ale również grozi poważnie przez zasilenie Niemców elementem wybitnie agresywnym, który raz uchylwszy się od odpowiedzialności za swoje zbrodnie, parłyby ponownie do nowych gwałtów i do nowej wojny.

Nie ulega żadnym wątpliwości, że bez względu na trudności administracyjne, wszyscy SS-mani powinni być izolowani.

Należy się spodziewać, że ten punkt widzenia podzieli Rada Sojusznicza i poszczególne do-wództwa sojusznicze i wypuszczenie SS-ów-ich Unterscharführerów zostanie niebawem zatwierdzone. Część z nich powinna być wydana poszczególnym krajom, gdzie czekają ich sądy i praca w dziale odbudowy spowodowanego przez nich zniszczenia Europy. Część z nich należy sądzić na miejscu. B. Raasz, aby przy pomocy siennego wymiaru sprawiedliwości i zasługujących kar, oddziałał zastraszająco na Niemców, którzy jeszcze dotychczas bardzo mało nauczyli się w zakresie właściwego współżycia i postępowania z innymi narodami.

Na tym polu nasze misje wojskowe mają jeszcze bardzo dużo do zrobienia, a szczególnie ważnym jest przyjęcie eszen i transportów ekstradowanych. Dotychczas misje te spowodowały wydanie: Gleisera, Fischera, Burgsdorfa, Buchera, Lesta, E. Howe, Jonegara, Daumego, Hoessa, Beckmana, płk. Meisingera, Ströckera oraz szeregu innych zbrodniarzy, razem 61 osób. Jest to

bardzo mało w stosunku do liczby tych, którzy za swoją działalność winni być sprowadzeni i tu sądzić.

Jak wynika z danych, uprzejmie przedstawicielom SAP podanych przez szefa misji wojskowej, płk. Muszkata, około 9 tys. przestępców wojennych z posterd znajdujących się dziś w obozowach w Niemczech, jest podjętych o zbrodnie w stosunku do Polaków i Polaki. Liczba ta

wzrosnąć jeszcze w miarę postępowania prac identyfikacyjnych oraz kiedy schwytani zostaną i osadzeni w więzieniu ci zbrodniarze, którzy się do dziś jeszcze ukrywają w strefie brytyjskiej jest w chwili obecnej oszacowany ponad 65 tys. podejrzanych, a w amerykańskiej ponad 130 tys. Liczby te są male w porównaniu z olbrzymią masą hitlerowskich zbrodniarzy, którzy grasowali po całej Europie.

Szabelski popełnił samobójstwo

(J) Skazani wyrokiem Sądu Specjalnego Karnego dla Okręgu Apelacyjnego w Warszawie na sesji wyjazdowej w Częstochowie na karę śmierci Herman Szabelski i capo obozowy Józef Wojtynek, w dniu 10 lipca 1946 r. popełnił samobójstwo, wieszając się na

reżniku, przemocowanym do kraty w oknie celi więziennej.

Jak wiadomo, wyżej wymienieni przebywali do ostatniej chwili w więzieniu na Zawodziu.

Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała niezbicie, że śmierć nastąpiła wskutek powieszenia.

Prace nad unormowaniem zarobków robotniczych

Warszawa (PAP). — Redaktor gospodarczy PAP uzyskał z Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Przemysłu następujące wyjaśnienie w sprawie prac nad unormowaniem wynagrodzeń robotników i pracowników umysłowych. Regulowaniem zagadnienia plac zajmują się Wydział Pracy i Placy Ministerstwa Przemysłu. W trosce o należyte wynagrodzenie robotnika opracowane są nowe szematy plac dla całego świata pracy.

Od 1 maja 1946 r. wprowadzone już zostały w życie nowe stawki plac dla pracowników umysłowych z przeds. ebc. rstw skomercjalizowanych, podległych Ministerstwu Przemysłu. — Za wyjątkową pracę wprowadzone premie. Przez zastąpienie systemu premiowania Ministerstwo Przemysłu stara się uzyskać przekroczenie planu, zwiększenie wydajności pracy oraz zmniejszenie kosztów wdrożeń.

Zgodnie z uchwałami plami Komisji Centralnej Związków Zawodowych — zostanie w naj-

bliższym czasie powołana specjalna komisja rządu dla ostatecznego uregulowania polityki plac robotniczych. Zadaniem tej kwestii będzie koordynacja plac w różnych gałęziach gospodarki państwowej, ustalenie nowej tariffy plac, przywracającej realną wartość plac zasadniczej przez ustalenie praw. głowych zgodnych z normami i obiektywnymi wskaźnikami: zasad obliczania akordów i premii.

Ministerstwo Przemysłu wydało już odpowiednie zarządzenia wszystkim Centralnym Zarz. adom, zobowiązuje je do opracowania tego zagadnienia. Centralne Zarządy przystąpią do ustalenia technicznych norm produkcyjnych w swoich przemysłach za pośrednictwem specjalnie powołanych kom. sji, składających się z najlepszych fachowców. Ustalone przez komisje normy będą opracowane w porozumieniu z zarządami technicznym i przedstawicielemi związków zawodowych. Jako punkt wyjścia do tych prac przyjęte zostały normy z lat 1937/39.

Półwysep Helski zagrożony rozmyciem przez fale morza

Gdynia, w czerwcu. Tegoroczne burze na Bałtyku w okresie zimowym i wiosennym, a zwłaszcza sztorm w dniach 18 i 19 lutego 1946 r., uszkodziły bardzo silnie półwysep helski.

Sztormowi obok silnego falowania towarzyszyły również znaczne podniesienie się poziomu wody. Podniesienie to wynosiło w dniu 18 lutego b. r. około 1,5 m. ponad poziom normalny. Zmiana poziomu wpłynęła również niszcząco na brzeg półwyspu.

Gdynia, w czerwcu. Wynoszące około 60 milionów zł. przedwojennych, na którą to sumę oceniane są wszystkie urządzenia znajdujące się na mierzi.

Koszt zabezpieczenia trwałego wybrzeża mierzi przed rozmyciem wyniósłby około 10 milionów zł. przedwojennych.

Wydatek ten może ochronić od niebezpiecznych następstw, jakie pociągnęłyby za sobą rozmycie półwyspu.

Z Radomska

Z pracy państwowego gimnazjum krawieckiego w Radomsku

Państwowe kodekacyjne gimnazjum w Radomsku jest jedynym gimnazjum tego typu w województwie łódzkim. Powstało ono w lutym ub. r. z inicjatywy swego dyrektora i wykładowcy ob. J. Ozgi, w wyniku upaństwowienia dotychczas istniejącego zakładu początkowo przy radomszczańskim Cechu Krawców o później pod opieką Wydziału Powiatowego.

Gimnazjum rozwija się pomyślnie. Posiada trzydzieści maszyn krawieckich, warsztaty i sale wykładowe. Szkolenie w nim jest dwójakie — zawodowe i ogólnokształcące.

Obecnie w wyniku reformy szkolnictwa zawodowego nauka w gimnazjum trwać będzie 3 lata. Wstępować do gimnazjum mogą dziewczęta i chłopcy, mający ukończony 15 rok życia i 7 klas szkoły powszechnej. W roku bieżącym oprócz trzech klas zasadniczych przy gimnazjum radomszczańskim czynna jest klasa przygotowawcza, do której przyjmowani są uczniowie (uczennice) w wieku ponad 15 lat, nie mający ukończonych 7 klas szkoły powszechnej.

Wydatną pomoc gimnazjum okazuje radomszczański Cech Krawców, dając instruktorów, którzy pomagają zespołowi nauczycielskiemu w szkoleniu uczniów. Instruktorem w krawiectwie męskim jest ob. W. Petrykowski, w krawiectwie damskim ob. St. Tkaczyk.

W bieżącym roku szkolnym uczennice pod kierownictwem instruktorów ob. ob. S. Woja-kowskiej i W. Kotarskiego wykonały z resztą przydziałowych UNRRA dla Opieki Społecznej 40 sukienek dziecięcych i 24 par spodni.

Młodzież gimnazjalna rekrutuje się przeważnie ze środowiska robotniczego i chłopskiego.

W zorganizowaniu gimnazjum obsługiwało wiele starosta powiatowy ob. Michał Nowacki oraz b. prez. Stronnictwa Ludowego ob. Jan Kulka.

Gimnazjum jest placówką potrzebną i użyteczną do też zasługują na opiekę ze strony czynników miarodajnych tymbardziej, że ma jeszcze duże potrzeby (urządzenia techniczne, pomoce szkolne i t. p.).

Zbiórka materiałów do dziełwojny kultury polskiej za czasów okupacji

Przy Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) powstała pod przewodnictwem Ministra Oświaty Komisja Badań Dziełwojny Kultury.

Zadaniem jej jest przekazanie narodowi materiałów do dziełwojny kultury polskiej w okresie śmiertelnych zmagani z okupantem w kraju i tragicznej wdruki Polaków po całym świecie.

Powołana w związku z tym Podkomisja Historiograf. Nauczycieli Szkół Środnych i Wyższych (PNWSW) w latach 1939 — 1945 zwraca się do wszystkich byłych członków tej organizacji z gorzącą prośbą o gromadzenie odcinków materiałow, organizowanie akcji pamiątkarskiej, rejestrację strat w dobre ostatniej wojny, w szczególności o odzwierciedlanie męki i bohaterstwa Kolegów, co padli w walce z wrogiem.

Materiały te uprasza się nadsyłać pod następującym adresem:

Dr Juliusz Nowak-Dłużewski, Kielce, ul. Ciesielska 19.

Działanie fal

Półwysep helski jest piaszczystym wałem, usypanym na dnie morskim przez przesuwanie się lawice piaszkowej z zachodu wzdłuż południowego brzegu Bałtyku.

To przesuwanie piaszków jeszcze i dziś powiększa półwysep, wydłużając jego wschodni cypel. Według danych, w ciągu ostatnich 70 lat półwysep wydłużył się o 200 metrów.

Oprócz narastania długości Helu, zaobserwowano również i ubytek brzegów od strony wielkiego morza. Ubytek ten wynosi około 1 metra rocznie.

Jednak niszczące działanie fal było w pewnych okresach równoważone powstawaniem nowych lawic piaszczystych nanoszonych przez fale.

Wytworzenie się w ten sposób pewna równowaga niestała co było przyczyną, że wybrzeże musiało być zabezpieczone przed rozmyciem.

Zabezpieczeniem to było przeprowadzanie przez budowę odpowiednich przyczółków drewnianych oraz zalesieniu wydm.

Wojna zniszczyła te urządzenia i stan zalesienia. Większą część wybrzeża półwyspu ulega zniszczeniu, zwłaszcza podczas wspomnianych burz i należy się spodziewać, że może nastąpić przerwanie półwyspu.

Porty utracą zasięgię

Zniszczenie półwyspu zmniejszyłoby bezpieczeństwo portów w Gdyni i Gdańsku przez wystawienie tych portów na bezpośrednie ataki sztormów i fal z otwartego morza. Poza tym należy się również liczyć z możliwościami zmiry brzegów i dna zatoki, co spowodowałoby szereg powiślań i zmian w rozbudowie wybrzeża.

Eventualne straty

Zalanie półwyspu naraziłoby również na straty, wnoszące około 60 milionów zł. przedwojennych, na którą to sumę oceniane są wszystkie urządzenia znajdujące się na mierzi.

Koszt zabezpieczenia trwałego wybrzeża mierzi przed rozmyciem wyniósłby około 10 milionów zł. przedwojennych.

Wydatek ten może ochronić od niebezpiecznych następstw, jakie pociągnęłyby za sobą rozmycie półwyspu.

Migawki

Amerykańskie tempo

Dumą Częstochowy są jej aleje. Dlatego też z nieklamną przykrością patrzymy przez szereg miesięcy, jak zdewastowane przez lata wojny i liczne przemarzes wojsk asfaltowe jezdnie nierezerwa, dziury w nawierzchni stają się coraz głębsze, jak kola wozów zahaczają już nawet o betonowy podkład i w głowę zachodziłszy, czy też nie można znaleźć kilkudziesięciu tysięcy złotych na kupno dwóch kotłów asfaltu, by stanowi temu zaradzić. Długie lata Częstochowa była miastem przysiółkowych „kociach lebków”, a gdy się już zdobyła na reprezentacyjne drogi szadziliśmy, że będą tak konserwowane, by inwestowany w nie kapitał nie poszedł na marne. A drogi to wielki majątek, to majątek wielomilionowy, o który trzeba naprawdę należycie dbać. Zapomnieli widać o tym jednak ci, do których konserwacja należy. Zapomnieli prawdopodobnie o braku pieniędzy, a tymczasem cały ruch kołowy przeniósł się z prawej na lewą stronę, bo prawa już zupełnie do użytku nie się nadawała i niewiele brakło, by i lewa część jezdni w tempie błyskawicznym została zdewastowana.

Na szczęście jednak spostrzeżliśmy przed kilku dniami, że sytuacja zaczyna się zmieniać. Na rogu alei i ulicy Śląskiej, na samym środku jezdni ustawiono lawkę.

A więc zaczyna się!

Wkrótce obok lawki wyrosła postawiona na sztorze miotła.

Coraz więc lepiej! Widać, że ktoś zaczął myśleć o remoncie jezdni. Istotnie po pewnym czasie czterech mężczyzn zaczęło wyrwać asfalt, a dwie kobiety wymiatły nie potrzebne resztki. Prawdopodobnie jednak nie musiało to być zajęcie zbyt ciekawe, bo już około południa mężczyźni wdałi się w znacznie ciekawszą pogawędkę, a kobiety, znużone pracą, odpoczywały na ustawionej na środku jezdni lawce.

Skoło okazaliśmy tyle cierpliwości, — możemy poczekać jeszcze trochę. W każdym razie jezdni nie będzie latana już piaskiem, jak to miało miejsce kilka miesięcy temu, lecz prawdziwym asfaltem. — A że w ciągu kilku dni roboty posunęły się zaledwie o kilkanaście metrów naprzód, — to nieważne. Latę się jeszcze nie koczują. A jak czekaliśmy tyle, — poczekamy jeszcze trochę. Po co się spieszyć? Czy to Ameryka?

Zw. b. Więźniów Obozów Koncentr. otwiera Dom Kultury w Poraju

Zarząd Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Katowicach oraz Zarząd Koła Związku w Poraju zawiadamiają o uroczystości otwarcia Domu Kultury Koła Związku w Poraju. Uroczystość odbędzie się w niedzielę, dnia 14 lipca b. r. w Poraju, powiat Zawiercie.

Program uroczystości jest następujący: godz. 8.30 — Zbiórka w Domu Ludowym; godz. 9.00 — Nabozęństwo w kościele parafialnym; godz. 10.30 — Uroczystość otwarcia Domu Kultury z udziałem przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych oraz Zw. b. Więźniów Politycznych; godz. 12.30 — Wspólny obiad; godz. 15.00 — Festyn koleżeński, połączony z występami i zabawą taneczną w pawilozie i w Domu Kultury; godz. 19.30 — Odpowiedz w Poraju.

W przeddzień uroczystości odbędzie się w Poraju okręgową naradę organizacyjno-gospodarczą Związku, poświęconą omówieniu spraw organizacyjnych, gospodarczych i młodzieżowych. Początek o godzinie 17.30.

Prawie 10 miliardów dolarów straciła Jugosławia

(SAP) — Przed konferencją pokojową, na której między innymi rozstrzygnięto sprawy zagadnienia stosunków jugosłowiańsko-włoskich...

biłotek, a w 114 instytucjach naukowych laboratoria, zbiory, narzędzia i t. d.

Prawie 10 miliardów dol. Tak więc ogólne straty spowodowane w Jugosławii przez okupację włoską wynoszą w g. cen

z 1938 r. razem 9.840.897.288 dolarów amerykań. Z tego przypada na bezpośrednie straty materialne 1.449.333.331 dol. na straty spowodowane wojną i okupacją 1.347.911.231 dol.

Jugosłowianie dobrze pamiętają i czują jeszcze na własnej skórze skutki barbarzyńskiej gospodarki faszyzmu włoskiego. Nic też dziwnego, że pragną się, jak najszybciej zabezpieczyć przed ewentualnością powtórzenia się historii. W dziele zabezpieczenia Jugosławii winny jej pomóc wszyscy narody demokratyczne.

Podziękowanie

Zarząd Międzyzaski. Klub Sportowego „Legion”, jak również i jego członkowie za opiekę i pomoc udzieloną naszemu klubowi składają niżej wymienionym osobom...

Wiadomości różne

Straty poniesione w ludziach Włoscy faszyści zamordowali 437.957 osób. A spowodowali niezdolność do pracy u 131.250 osób...

Obraz ogromnych zniszczeń przedstawia komunikacja kolejowa. Zniszczonych zostało m. in. 2.534 ukończono 1737 wagonów ciężarowych...

W komunikacji morskiej okupant włoski zniszczył 19 statków ciężarowych, 177 okrętów i in. obiektów pływających, 1561 statków torowych...

Nie oszczędzono również rozbiórki przy faszyzowskiego okupanta szpitali, których kilkadziesiąt zostało zniszczonych oraz 175 ambulansów. W 1814 szkołach zniszczono inwentarz 1907 bi-

Parazyty owece przed sądem Szczecin (SAP). — Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie odbędzie się dwie rozprawy przeciwko byłym członkom MO.

Stanie przed sądem 22-letni kapral MO, Stanisław Grabński, który w nocy na 20 października 1945 r. w czasie pełnienia służby w domu, zatrzymał rodzinę niemiecką Herderów...

W drugim procesie oskarżony jest strzelec MO Wacław Sarosiek. W dniu 10 czerwca r. b. przyszedł on do mieszkania starszego sierżanta MO Ryszarda Chruściela i polojzył się u niego...

Na podstawie art. 2 (5), § 2) i 10) dekretu z dnia 10 XI 1945 r. o zmianie ustalenia imion i nazwisk...

rosiek strzelił jednak powtórnie. Chruściel zmarł wskutek od gwałtownego krwotoku.

W trosce o przyszły drzewostan Zdawałoby się, że w Polsce, wyniszczonej działaniami wojennymi, od których zwłaszcza, jeśli chodzi o nasze dobra naturalne...

Zdeponowanych w lesie stawów czerpie się za pomocą rurociągów wodę, której używa m. in. do picia Szkoła Spółdzielcza licząca 60 uczniów...

Obydwoya powyższymi sprawami powinny zainteresować się, jak najrychlejszo i jak najenergiczniej kompetentne czynniki państwowe.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. Apr. 400/46. OGŁOSZENIE

Dotyczy: organizacji upoważnionych do zakupu w wolnym handlu zwierząt różnych i ich przetworów.

Na podstawie zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 19 marca 1946 r. oraz zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach z dnia 2 marca 1946 r. Nr. Apr. V. 1211/46...

Częstochowa, dnia 8 lipca 1946 r. Wiceprezydent Miasta (—) D. Kapalski PAF 590

OBWIESZCZENIE

Na podstawie przepisów sanitarno-przemyślowych, uchwalonych przez Radę Miejską dnia 4 listopada 1937 r. i ustawodawstwa krajowego...

Częstochowa, dnia 8 lipca 1946 r. Wiceprezydent Miasta (—) Dr T. J. Wolański PAF 594

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 2 (5), § 2) i 10) dekretu z dnia 10 XI 1945 r. o zmianie ustalenia imion i nazwisk...

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wojewódzki Urząd Ziemi w Kielcach ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie studium wierconych...

Oddział Drogowy P. K. P. w Częstochowie

PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty dekarne wraz z wyremontowaniem dachu nad peronem i budynkiem dworca st. Częstochowa Osobowa.

Podziękowanie Pani Dr. Józefie KLUCZEWSKIEMU za bezinteresowne wyłączenie mnie z ciężkiej choroby...

UWAGA CZĘSTOCHOWIAN! Przedstawicielstwo wyrobów kosmetycznych, chemicznych, perfumeryjnych...

ZGUBY

Straciłem kartę rejestracyjną wojskową wyrobioną w mieście Głubczynie, legitymującą fabryczną, kartki żywo nosiłowej na nazwisko „Wasek Józef”...

Reprezentacja browaru OKOCIM Częstochowa, Pocha 33 tel. 11-10 polsca „Okocimskie”. Dla odbiorców z prowincji Zniżka PAF 608

W dniu 12 lipca 1946 r. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci najukochańszej matki naszej

o godz. 8 rano w Biurze Miejskim, na którą zapraszamy: krewnych, przyjaciół i znajomych

oprowadzono zostanie w Kościele św. Marii „Canny” o godzinie 8 rano Msza św. załobna, za spokój duszy zmarłej...

W dniu 12 lipca r. b. jako w 3 rocznicę śmierci

Tadeusza BINCZAKA zostanie odprawiona Msza św. o godz. 9 rano w Bazylice Jasnogórskiej...

Zgubiono dowód osobisty, wydany w Brzeźnie Litewskim, na nazwisko Michała Helena...

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Starostwo w Krakowie na nazwisko Bożenę Stanisławę...

Zgubiono dowód osobisty wydany przez gm. Mykanów, oraz inne dowody na nazwisko Derezyk Henryk...

Potrzebna kucharka. Narutowicza 174. PAF 544

Potrzebna kucharka do restauracji. Aleja Wolności 8/5. PAF 596

Potrzebny pomocnik przy wywalifikowaniu buchara. Zdobyczenie z zyciorem prosimy składować do P.A.P. Aleja 61 pod „Dobry warunki”. PAF 588

Potrzebny obłoczek. Klifszano Nr. 21 frzysk. PAF 612

Chłopiec nieczysty, solidny do pomocy przy drobnych zakupach...

Potrzebna paniuszka do kuchni. Aleja Wolności 15 Bierucki. PAF 607

Potrzebna paniuszka do restauracji. Aleja Wolności 8/5. PAF 606

KUPNO

Kupię bieliznarkę jasną. Władomoc: Piłsudskiego Nr. 21 m. 18. PAF 562

Poszukuję sklepu w II Alot Władomoc P.A.P. PAF 589

Kupuję butelki piwne i portery. Kł. Focha 38. PAF 604

Kupię bigielmaszynie (do walizek, pudełek). Wiktor Niedostatkiewicz, Częstochowa, Orlicz Dreszera 1. PAF 596

SPRZEDAŻ

Underwosy polskiego, dużego z długim walcem sprzedam. Telefon 17-89. PAF 619

Okazyjnie stołowy i sypialnia o trzech kanakami do sprzedania. Aleja 23 Świątki. PAF 617

Dwa planty krzyżowe do sprzedania. Warszawska 1 m. B. Wołaski. PAF 618

Wyrukożone do spawania sprzedam Narutowicza 44 m. 17. PAF 597

Wózek dziecięcy autko sprzedam. Bynek Wielki 12 m. 3.

ROZNE

Lichański Michał, Aleja 11 Skład Obuwia, poszukuje mechanika od 8-4 pokoi z kuchnią, z wygodnym, warunki do omówienia.

Portrety z kartki fotografii wykonawca artystycznie „PI-Chat-Piwo” Warszawa, Jerozolimskie 45 Prowincje Informujemy listownie. PAF 67

Kaśdy dobry zarobi sprzedając praktyczny, metalowy składak zegar o klasycznym, etożkowym, którego wzory (dla siebie) zakupiłem 700 zł. wysłał Skład „Kosmos”, Kraków, św. Agnieszki 10. Kosztuję sprzedawców (przedstawiciele). PAF 70

Tańszo wycza baletmistrz Koczeki, Wąsyzynowa 6. PAF 599

Paula Wiktoria tyżwa proszę zgłosić się do zastawienia pęsn list. Wyczerpy Dolna Mazowiecka 10. PAF 588

L. 018752.